

Fasolki, Zabiorę brata na koniec świata

Ten mały to mój starszy brat
On zawsze bardzo mało jadł
Marudzi już od rana
Bo nie chce jeść śniadania
Więc martwi się rodzina
Że ma „niejadka” syna
Przepadam wprost za bratem
I straszę czasem tatę

Zabiorę brata na koniec świata
Znajdziemy wyspę jak Robinson
Zabiorę brata na koniec świata
Tam zbudujemy wspólny dom

W szaląsie będzie można spać
I pomarańcze z drzewa rwać
Codziennie jeść banany
U stóp wspaniałej liany
Wakacje będą cały rok
Gorąca plaża już o krok
Powietrze, słońce, woda
Bez troska i wygoda
A jeśli za rodziną
Na wyspie zatęsknimy
Wyślemy list w butelce
Do siebie zaprosimy